

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

Z Nowym Hodam, z Nowym Sčaćciem witaje „Krynica“ Bielarusa-Sielanina!

„Krynicy“ na 1925 hod.

Z Nowym Hodam „Krynička“,
Ciabie ja zdaroulu,
Za trudy dzieł Narodu
Malitwy ja moŭlu:

Biada — hora Narodu
Uščiaż uzrastaje,
Znacharoŭ i prybŭdaŭ
Jamu prybywaje —

Kab tabie daŭ Boh siły
Z biadoju zmahacca,
Pieramohčy niadolu
I złydniam nia dacca.

Ty „Krynička“ wadzica
Z żywotwornym lekam
Razsyłaj miż Narodu:
Chaj żywie wiek-wiekam!

I čaroŭnaje zielle
Daj na ŭsie padački...
A nia słuchaj, što brešuć
Na ciabie sabački.

K. Swajak.



ZA MINUŁY HOD...

Jak chwali ũ mory padčas niepahody, jak ručaj bystraciečnyja imknucca ũ prošłaść biazdonnuju hady za hadami.

Hetak prajšoŭ prad nami biezpawarotna minuły 1924 h. Prajšoŭ jon sapraŭdy biezpawarotna, ale nie biazśledna.

Biełaruski Narod, robiačy padrachunak swaich zdabyčaŭ za minuły hod, mnohaje musić upisać jak prybytak u swaju narodnuju skarbnicu.

Biełaruski Narod pad kamunistami na Uschodzie Biełarusi, nia hledziačy na залежнасць ad Maskwy i maskaloŭ, nia hledziačy na ũcisk sumleńnia, — za minuły hod zdabyŭ tam niamala. Biełaruski Narod na ũschodzie swajej Bačkaŭščyny za minuły hod stojka zmahaŭsia za rodnuju ũkoŭ i ziamlu. Praŭda, baračba heta byŭa nialohkaja i niaroŭnaja, dyk i wyniki jaje nia roŭnyja.

Ale ũsio-ž jość wyniki. Jość užo tam mnoha biełaruskich ũkoŭ, a mowa biełaruskaja ličycca ũradawaj i choć u duža maŭoj miery, ale ũ żyćcio ũwodzicca.

Ziamlu, jakuju kamunisty ŭadali adniać z prywatnaha—wučastkawaha waŭadańnia biełaruskaha sielanina i pieradać u waŭadańnie supolnaje, siabryśnaje, za minuły hod tyja-ž kamunisty, widziačy stojkaju woŭu sialan, pryznali za sialanami blizu ũto na ũłasnaść.

Biełarusy pad Łatwijaj, dzie spačatku nienajhorš raźwiwali swaju narodnuju dumku, ũ minułym hodzie swaju dziejnaść byli zmuśany prypynić.

Urad Łatwijski, bačačy buŭny ũzrost Biełarusaŭ u swaim haspadarstwie, pierapaŭchaŭsia i dobryja adnosiny da biełarusaŭ ŭmianiu na niahodnyja. Biełaruskaja praświewta ũ Łatwii ũ minułym hodzie raźwiwaŭsia duža słaba, a biełaruskija praświewnyja pracowniki, jak I. Kraskoŭski, Jakubiecki, Jezaŭitaŭ i inš. pasadźany ũ turmy, dzie nikatoryja z ich siadziać i da siańnia. Adnak i heta Biełaruski Narod za prośty hod musić zapisać jak zdabytak, bo widać u Łatwii biełarusy stanowiać siŭu, jakoj urad prymuśany bajacca.

Biełarusy pad Poľščaj ad uradu nie zdabyli ničoha: ni ũkoŭ, ni ziamli. Adnak u swoj narodny skarb biełarusy tut za minuły hod uŭażyli niamala. Woś biełaruskija paśły, jak narodnyja pradstaŭniki ũ poľskim Sojmie, ad imia swajho narodu stojka dabiwaŭčysia prawoŭ dla jaho adwajawali tak zwanyja „ustawy jezykowe“, katoryja, choć sami pa sabie dajuć biełaruskamu narodu duža maŭa i katoryja poľskim uradam nia ũwiedzieny ũ żyćcio, majuć wialikaje značeńnie, bo ŭjaŭlajucca dokazam, ũto żywie Narod Biełaruski i ũto treba z im rachawacca.

Trusy ci wołaty.

(Dumki na parozie Nowaha Hodu).

Dziŭnyja my adnak ludzi, Krywičy*). Ci časam nie ad kryŭlańnia nas tak i prazwalil! Ot, tak sabie padumaješ: stolki nas wučyŭasia zdaŭna, stolki edukawaŭsia ci abrazawaŭsia, a ũ rezultacie ũsio-ž-taki biełaruskaj inteliŭhencyi ũ nas maŭa, jak maŭa... „ũto jano?“ Niaŭžo ũ **Domie biełaruskim** edukawanym tym ciesna? A mo' za chleb-sol addajuć jany swaje krywickija duśy na Zachad-Uschod, jak daŭniej — sumnaj pamiać — ũlachta!...

* * *

Pierabiraju ũ pamiać biełarusaŭ, ũto ũžo pracawali na niwie biełaruskaj, ũto rychtawalisia da hetaj

*) U historyi bywaŭa, ũto biełarusaŭ zwali Krywičami, ad plemieni Krywičy. (R e d.)

pracy, abo ũto ũžo hatowy byli da jaje, i prypaminaju ũmat-ũmat proźwiśc biełarusaŭ uschodniaha i zachodniaha abraŭu i — dziŭlusia — dzie jany... Adny patanuli ũ chwalach rewalucyi, druhich tworčaść zmarnieŭa, trecija da duśy — stalisia „kryŭlanami“, bo ad dali trud swoj niwie čužo. A inšyja... hartawalisia ũ niadoli..

* * *

Tak, naŭal, adpłyŭ u nas tymčasam roŭny pryplýwu, i kali-b nia żywučyja narodnyja masy — adpłyŭ končyŭsia-b raspyleńniem. Tyja zachwareli na „geni“, kažućy, ũto nia ŭmieścicca im u chacie biełaruskaj... Wołaty ci trusy jany, sudzić nia budziem. Druhija dalisia ŭwiazac siabie putami kulturnaj wyŭšaści ciwilizawanych i azbrojenych susiedziaŭ: heta słabawolnyja...

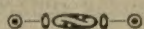
* * *

Tyja-ż narodnyja pradstaŭniki, biełaruski-ja pasły, baroniačy i damahajučysia prawoŭ dla swajho narodu ŭ inšych halinach swaimi mowami ŭ Sojmie i na mitynhach raźjaśnili Narodu mnohaje, čaho inšym sposabam raźjaśnić nie ŭdałosia-b. Woś-ža dziakujučy pieraważna dziejaści pasolskaj minuły hod dla biełarusaŭ u Polšcy treba adznačyć, jak hod jašče dahetul niabywałaj šwiedamaści narodnaj, palityčnaj i sialanskaj klasawaj. A šwiedamaść heta nia mienš abymaje biełarusaŭ katalikoŭ, jak i prawasłaŭnych.

I tak, minuły hod, heta — hod niabywałaha ŭzrostu adradžeńnia Biełaruskaha Narodu. A treba wiedać, što hod hety byŭ lichy dla nas, hod hety, heta — paskrebak pawajennych časaŭ.

Budziem-ža spadziawacca, što Hod Nowy budzie pamyslniejšy dla nas i pryniasie nam niespadziawanyja zdabytki.

Dyk z Nowym Hodam da natużnaj pracy za wolu i dolu Narodu!



LISNIAJA ŬHODLIWAŚĆ.

Hazeta „Życie Ludu“, spahadajučaja litoŭcam, u adnym z apośnich numaroŭ zajmajecca lišniaju pierad polskim Żondam ŭhodliwaścju litoŭskich ksiandzoŭ Brasłaŭskaha pawietu. Jak wiedama, Brasłaŭski paw. należyć da ŭłady Kowienskaha Biskupa, a ksiandzy najbołš litoŭcy, katorym wielmi trudna razdabyć polskaje „abywatelstwa“. Dyk kab razdabyć

henaje abywatelstwa, a tak-sama mieć łasku ŭ tych, ad kaho heta najbołš zależyć, tamašnija ksiandzy aź sa skury lezuć, kab prydać polskamu „načalstwu“, — wydajuć smačnyja abiedy, jak tolki toje načalstwa żjawicca ŭ ichniaj staranie, kormiać aŭsom ichnich koniaj i nie zabywajuca tak-sama, kab dobra pakarmić i furmanoŭ, bo i jany stajać bliska da načalstwa — słowam, robiać usio, kab tolki zdabyć dla siabie łasku načalstwa.

I jakaja z hetaha karyść?

Taja, što tych ksiandzoŭ „načalstwa“ maje za ništo, ździekujecca nad imi, jak tolki choča, što dnia hrozić, što wyśle z Polšcy i h. d. Wot jaki skutak z lišniaj ŭhodliwaści.

Hetaje samaje možna było-b datasawać i da biełaruskaha duchawienstwa, katoraje prajmajecca lišniaju ŭhodliwaścju pierad panami i načalstwam, bajučysia što moža stracić ichniuju łasku. Tut najbołš majuć wahu dźwie pryčyny:

1) materjalnaja zależnaść ad panoŭ;

2) zależnaść kulturnaja ad ichniaha „tawarystwa“.

Siudy možna było-b jašče dać treciuju, tuju samuju, ab katoraj iny ŭžo ŭspaminali adnosna da brasłaŭskaha duchawienstwa: lišniaja ŭhodliwaść pierad načalstwam, a nawat pierad prostym palicyjantam...

Chacia ciapier zależnaść materyjalnaja duchawienstwa ad panoŭ ŭžo nie takaja, jak była daŭniej, to ŭsio-ż-taki šmat čto z ksiandzoŭ (i polskich i biełaruskich) jašče dziarżycca panskaj klamki. Dziarżacca jany pa staroj prywyčcy — a pany heta wiedajuć i starajuca wykarystać. I my widzim, što bywaje časam tak, što pan choć sam „hoł jak sakoł“, to ŭsio-ż-taki kłapacicca, kab niečym usłużyć swajmu probašču: pryśle jaki wazok, druhi, časam siena, a časam pad

Nikatoryja-ż stalisia maładziejnymi abserwatarami*) tej wializarnaj natuhi, „z jakoju wajuje sučasnaja biełaruskaja dumka za prawa samabytnaści. Horš, — nikatoryja znajšliŭ ŭ warożym abozie naśmieśnikaŭ — naruhaŭ nad biełaruskaj krywawaj biadoj: heta ŭžo podłyja... A kolki żachu i słabawolla ŭ inšych! Tak mała **sucelnych i adważnych** ludziej, choć krytykaŭ dował. Čto-ż nia leżyć siańnia ruch biełaruskij?... O, znachar! Čamu-ż sam nie biarešsia za rabotu!! Praca ahramadnaja, a rabotnikaŭ prybywaje tak mała...

* * *

Biełarusie, nia hubi duży swajej, raścjaruśwajučy dziejalnaść swaju. Pamiataj zrabić u hetym Hodzie Nowym što-koleż dzieła adradžeńnia našaha Narodu, našaha siarmiażnaha brata. Nie pradawajŭsia čużyn-

cam, bo niahodna skrywiš duży swaju. Narod siabie adstać, bo **jon krynica świeżych żywotwornych sił duchowych!** Tolki žal, wialiki žal tych, što „adyšli“ — adpłyli mo' na supakoj wiečny, zhubleny tworčaści dzieła duży biełaruskaj... Wiečny supakoj i žal wiečny pa ich i žal zbalełaha serca Maci-Biełarusi

* * *

Żywie Biełarusi! Na niwie jaje **zarunięta zbaży-na**, zakrasawała šmat kwietak... Duży wolnyja znojuduć tam sabie miesca da pracy światoj. Duży niaświedamych praciarebiać sabie ślach da **światła bożaha**. Duży zbalełyja admohucca — wylećacca krynicami rusalnaha Kupalla... A Duch Boży nad jeju, — **adwiečny ŭ prajawach Dabra i Ładu...**

K. S—č.

*) Obserwatar pa łacinie aznačaje čaławieka, katory da niečaha pryhladajecca. (Red.)



fest jakoha miasa kusok, słowam robić tak, kab probašča zrabieć „swoim **kochanym** księdzem proboszczem“. I tady Źžo starajecca wykarystać „kochanego księdza“ Ź swajej akcyi pierad narodam, uciahwajućy jaho Ź roznyja „kółki rolnicze“ i inšyja arhanizacyi z panskaju „zakwaskaj“. Usio heta robicca planowa, systematyčna i časam probašč i nie ahlaniecca, jak znajdziecca Ź kruzie panskich intaresaŹ.

Siudy dałučajecca časam patreba dla ksiandza niejkaha „towarzystwa“. ZawiazaŹšy materjalnyja znošyny z panami, probašč zawiazwaje i kulturnyja: jeździeć da ich na abiedy abo „wieczory“, hulaje tam u karty, wiadzie hutarku Ź palityčnych i hramadzkich sprawach, prosić ich pašla da siabie na takija-ž abiedy abo „wieczory“ — i tak pamaleńku zżywajecca z panskimi pahladami i prywykaje da panskaje klamki, jak-by jon pry joj i radziŹsia. Pany nia mohuć naciešycca z swajho „kochanego proboszcza“, a probašč tak-sama rad z hetaj chwalby — i takim paradkam pamiž dwarom i plebanijaj panuje poŹnaja harmonija...

A muzyki, pabaćyŹšy heta, pačynajuć na swajho probašča Źsialak hawaryć. Hetyja hutarki dachodzić da probašča. Probašč pačynaje łajac swaich parachwijanau — parachwijanie iznoŹ-ža jašče macniej biaruć probašča na jazyk — i tak pačynajecca wajna pamiž probaščam i parachwijanami. U prakanaŹni parachwijanau ksiondz i pan heta Źsio adno, bo Ź ich adna cheŹra, a Ź prakanaŹni probašča — parachwijanie heta bydła, katoraje nia warta dobraha słowa, bo jano nia Źmieje Źšanawać duchouŹnaje asoby. I woš Źžo panuje razład pamiž probaščam i narodam.

Da hetaha razładu nie adzin ksiondz prywykaŹ jašče budućy klerykam: na wakacyjach jon jeździŹ ra-

zam z swaim probaščam da dwaroŹ, tam staraŹsia hawaryć čysta pa polsku, nawat z waršaŹskim akcentam, usio patraplać pa panskamu, kab, barani Boža, nichto nia moh padumać, što jon z muzykoŹ; Źžo tady Ź hutarcy z panami nabiraŹsia jon tych pahladaŹ, što narod — heta bydła, katoraje warta tolki pahardy. A kali wiarnuŹsia Ź Seminaryju i tam paćuŹ ad swaich duchouŹnych nastaŹnikaŹ, što polski jazyk — heta hłaŹnaja nawuka Ź Seminaryi i nieaddzielnaja častka ksiandzoŹstwa, to Źžo polska-šlachocki typ ksiandza hatoŹ! I chacia sam časta z biełaruskaha rodu, to machaje rukoju na Źsio: na swoj narod, na rodnuju matku i zamykajecca Ź ciesnym kruzie polska-šlachockaha „towarzystwa“ i addajecca jamu sercam i dušoju! Uwieš jaho kruhazor u palitycy nie siahaje dalej „Dziennika WileŹskiego“, a hramadzkija pahlady nie siahajuć dalej panskaha dwara. I tamu ksiandzu nawat i Ź haławu nia pryjdzie, što jon u swaich pahladach wielmi ciesny. Kali-b chto adważyŹsia heta jamu skazać — to złajau by ad astatnich sloŹ i lićyŹ-by taho čaławieka swaim najhoršym woraham.

I ci taki typ ksiandza redki?

Zdajecca, što nie pamylimsia, kali skažam, što dźwie traciny ksiandzoŹ u našym krai składjecca z hetkich typau. I pytaŹnie — skul hetkija typy znajšliŹsia? Pa mojamu ich zradziła samaje żyćcio, a lepš życiowaja chwala ich wyniasła Ź wierch i zraziła takimi, jakimi jany jošć. A hetaja życiowaja chwala ma je takuju siłu, što padchopliwa je saboju i niasie nawat silnyja adzinki — a nawat cełyja arhanizacyi, jak naprykład daŹniejšych BazyljanaŹ. — To-ž heta życiowaja chwala zraziła ich najhoršymi palanizatarami i abaroncami polskaści!

TUTEJŠAJE ŽYĆCIO.

(Z Słonimščyny).

Što dzieŹ to nowyja padziei
Niasie nam žudasny naš los...
Niama, zdajecca, Źžo nadziei
Uhledzić sonca iz-za šloz.

Što-dzieŹ, to horaj dawiadziecca
Tabie ad horkaha żyćcia; —
Na serca kamianiem kładziecca
Niadola złoha paćućcia.

Haruješ tak, — nia baćyš šwieta;
I dzieŹ i noć usio adno;
Žbiareš ubohi skarb za leta —
J na sercy trochi adlaħło.

Ale kudy! nia doŹha heta:
Nia ŹspieŹ ty sprawicca z dabrom,

Až bać, — to pierša meta —
Ciabie abkładjajuć kruhom.

Dawaj padatki — skul ty choć aš,
Choć skuru sam z siabie dziary;
I lezuć hetak tabie Ź woćy —
Žyćcom łażysia choć Ź ziamli!

Ty tak, ty hetak... paćakajcie,
Panoćki, moža zarablu!
A nie — karoŹku zabirajcie,
Bo bolš ničoha nie zrablu.

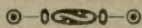
Bo zhinu ja Źžo usioroŹna,
Bo praŹdy niehddie pašukać...
Ach, kab umiarc ciapier raptouŹna
J paradkau hetych bolš nia znać!

N. Źalba.

Heta-ż samaja polska - ślachockaja chwala wyki-daje jašče dahetul tych typaŭ ksiandzoŭ ab katorych my ŭspaminali.

Ale časy ciapier źmieńwajuca. Polska-ślachocki-ja chwali ścichajuć u našym krai, a nasustreč im pady-majuca nowyja chwali biełaruska-mužyckija — i pa-maleńku biaruć wierch... Što budzie dalej, hadać nia budziem, adno tolki možna skazać napeŭna, što pol-ska-ślachockija typy zhinuć — ich zmyje biełaruska-mužyckaja chwala... A na ich miejsy stanuć ksian-dzy narodniki, zapraŭdnyja prawadyry swajho narodu, katoryja biaz lišniaj uhodliwaści pierad panami i pan-skim naćalstwam pawiađuć swoj narod da lepšaha žyćcia...

S. K—i.



DA NAS PIŠUĆ.

DZIECI STAJAĆ ZA BIEŁARUSKUJU ŠKOŁU.

Žodziški, Świancianskaha paw. U nas dzieci nia choćać wučycca pa polsku. Chadzić to jašče chodziać u polskuju szkołę, bo mus, ale wučycca pa polsku saŭsim nia choćać. Kažuć što karyści niama. U mias-tečku dzieci nia mohuć daćakacca, kali budzie swaja szkoła. Achwota da nawuki jość, bo nawat starejšyja dzieci haworać, kab była biełaruskaja szkoła, to paj-šli-b jašče wučycca.

Kažuć, što našyja wučyciali źalilisia inspektaru školnamu, katory niadaŭna pryjażdžaŭ u Žodziški, što dzieci ŭžo nia choćać wučycca pa polsku, to byccam toj inspektor adkazaŭ: „prymusić nie mahu“.

I jak tut nia żalicca, kali ŭžo sami dzieci ŭ nas dabiwajuca swajej szkoły! Bo pastuchajcie tolki.

U majontku Tupalščynie jość szkoła, ŭ katoraj wučyć zajadłaja polka. Adnaho razu jana pačata pie-rakazwać niešta polskaje chłopcyku z zaścienku Ka-pačy. Wučycielka kaža: „jeden“, a chłopcyk adkazwa-je: „adzin“; wučycielka jznoŭ kaža: „čłowiek“, a chłop-cyk: „čławiek“. Razhniewałasja wučycielka i pytajec-ca ŭ chłopca: „čamu ty nia choćáš hawaryć pa pol-sku?“ A chłopcyk joj i reža ŭ adkaz: „jak ja nie za-pisaŭsia za Polšč dyk ja nie chaću i hawaryć pa polsku“.

Tut treba wiedać, što ŭ nas, jak źbirali „palaki“ padpisy na polskija kazańni ŭ kaściele, to nie hawa-ryli kab padpisywalisia za polskija kazańni, ale ŭwaj-šoŭšy ŭ chatu pytalisia: „jak choćacie padpisacca — za Polšč ci za Biełarušč?“ Pry hetym padpiswali na-wat małych dziaciej. Dyk wot toj chłopcyk, jak nie zapisaŭsia „za Polšč“, dyk u škole ŭžo i nia choća hawaryć pa polsku. Wučycielka pa polsku, a jon pa biełarusku. Jaho strašać, što wučycielka sa szkoły pra-honić. — „Niachaj honić — adkazwaje chłopcyk — nia treba budzie štrafu płacić.“ — „Ty ekzamienaŭ nie zdasi“ — iznoŭ kažuć jamu. — „A chto zdaŭ — pytajecca chłopcyk — u nas jašče pry polskaj škole nichto nia zdaŭ“.

Wot i waźmi jaho, kali choćáš! Zawiecca toj chłopcyk Stasiuk Čyryca, let 11, syn małaziamielnaha haspadara Wincuka Čyrycy z zaścienku Kapačy, Žo-dzišnaj hminy, Świancianskaha paw.

Za im iduć i druhija adwaźniejšyja dzieci i tak-sama adkazwajuć pa biełarusku. Wučycielka kryčyć, a jany śmiajuca. I hetak robicca nia tolki ŭ Tupal-skaj škole, ale jak čuwać kruhom — pačynajuć ŭžo dzieci ŭ szkołach hawaryć pa biełarusku.

Uhladajučysia na našych dziaciej, prosta pacie-cha biare. I zdajecca, što skarej našyja **dziatki** adwa-jujuć u polskaha žondu rodnuju szkołę, čym my sta-ryja. Bo takim paradkam sami dzieci biaz nijakich padpisaŭ i pratakolaŭ pierarablajuć szkołę polskuju ŭ biełaruskuju. I praŭdu kažuć, im heta lahčej. Bo bić wučyciali nia majuć prawa, stawić na kaleni, abo ŭ kutok — tak-sama nia mohuć pa zakonu, a kali prahoniać sa szkoły — tym lepš, bo dzicia nia budzie marnawacca i štrafu nia treba budzie płacić.

Niedaloki.

BIEŁARUSKAJ ŠKOŁY NIE DAJUĆ.

w. Kазiejki, Waŭkawyskaha paw. Da 1915 h. u Kазiejkach, Izabelinskaj hminy, była ministerjalnaja, chacia nam tak sama čużaja, ale ŭsiož-taki była szko-ła. Tutejšyja sialanie wiarnuŭšysia z Maskoŭščyny stali rupicca iznoŭ ab škole, ale... ŭ swajoj mowie. Jašče ŭ 1921 h., sabraŭšysia, napisali pryhawar, padpisali-sia, wypaŭnili ŭsie inšyja farmalnaści i pajšli da waŭ-kawyskaha školnaha inspektara. Tam p. inspektor „rastłumačyŭ“ tak: „nie mahu adčynić u was biełar-uskaje szkoły, bo niama panstwa biełaruskaha“. My kažam: „što-ż my, panočku, winawaty, što našych panoŭ pabrali čarty na chormu? ale ŭsiož-taki my chočym wučycca ŭ rodnej mowie!“ — „Nie, nia dzie-la taho — kaža inspektor — što ŭ was panoŭ nia-mašaka, a dzieła taho, što ŭ was niama haspadarstwa“. Aha — dumajem sabie — značycca hetak: kab u nas byŭ hasudar, a ŭ jaho heny školny inspektor, dyk tady mo' i pazwoliŭ-by wučycca ŭ rodnej mowie. A dalej p. inspektor kaža: „ruskuju, kali choćacie dyk mahu adčynić choć siańnia“. Našy sialanie atrymaŭšy taki adkaz pajšli da chaty. I tak zastalisia biaz... szkoły!

Až u 1923 h., jak z rukawa wypała... wučycielka. Usie zacikawiŭšysia — pačali pytacca: „mo' biełaruska-ja?“ Dawiedaŭšysia, što heta nia naša, spatkali wiel-mi choładna, bo nat' nichto nia puściŭ u chatu. Nu i wučyła... wiedama, pa „polsku“ tak, što ŭ kancy školnaha hodu dzieci nie mahli źlićyć adzin dy adzin...

U kancy, łali my pračytali wiestku ab jazyko-wych zakonach z dn. 9-VII 24 h., dyk doŭha nie ča-kajuć, bo 27 taho miesiaca napisali iznoŭ pryha-war, padpisałasja nia 40, a 63 haspadary, spisali 109 dzietak z wioskaŭ, jakija ŭ rajon henaje szkoły ŭwachod-ziać, upaŭnamocnili dwaich pawieranych i inš. Ušie he-ta začwiardzitalisia hminaj i, nie marudziać, paniašli da waŭkawyskaha inspektara. Inspektor adkazaŭ, što jon da 1-ha kastyčnika ničoha nia wiedaje, — prydziecie pa pa 1-šym, dyk skažu akuratna.

Ažno wyšla tak: da 1-ha p. inspektor ničoha nia wiedaŭ, a pa 1-šym p. inspektara nikoli „niama-šaka doma“, a našy dzietki ad 1915 h. hadujuca biez ašwiety. Niaŭžo-ż polski ŭrad nia moža ŭ hała-wie swajej pamiaścić taho, što ŭ ciemry hadujecca

maładoje pakaleńnie na jaho niekaryść. Para było-b kab naš XX wiek mieł hołś wučyciałoŭ-nastaŭnikaŭ, a mienś palicejskich, hołś szkołaŭ, a mienś manapol-kaŭ dy was troha! Ale widać, što ciapieraśni ŭrad nia nadta dbaje ab nas.

I tak, usie našyja pryhawary ŭ inspektara dzieści chawajuca, a ŭ našym pawiecie ni adnusienskaj biełaruskaj školy niamaśaka. Żychary wielmi aburany na inspektara i naahuł na ŭrad za aśukanstwa; kažuć, što daklarawać daklarawali, dali nam i „zakony“, a školy rodnaje jak niama, tak niama!

Pašla našaj zajawy ab adkryćci biełaruskaje školy p. inspektar adklikaŭ „swaju“ wučycielku, a na jaje miesca nia prysłaŭ wučyciela biełaruska.

Nia wielmi my i biadujemy pa jej—hetkim „šča-ści“, bo našy sialanie kažuć: „za lichoje imia, to lapiej być niachryščanamu“.

S. Š.

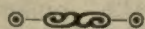
NIAMA DABRA.

m. Kuźnica, Sakolskaha paw. Żywiecca tut lud-cam nie sałodka. Usie stohnuć pad ciazaram wialikich padatkaŭ. Nikatorym nat' prychodzićca pradawać astatnija karoŭki na ich. Ludzi aburany na tych, što tak mnoha abiacali, kryčacy na rynkach, daklarujućy załatyja hory našemu bratu, a ciapier nawet i nie pakazacca. U nas adno biada, što niama biełaruskaj školy. Polskija-ż školy kalećać maładoje pakaleńnie i raniać duży našych dziećak. U miastečku našym, jak i pa wioskach, ludcy skroś haworać pa biełarusku. Kiepska, što hazetaŭ nia čytajuć. Pa praŭdzie skazać — nia majuć za što wypisać. Hdzie jaki hroś papadzie, to čaławiek chawaje na padatki, kab skinuć strach — pratakoly...

Wialikuju škodu prynosiać nam waŭki. Ich ciapier tak mnoha jość, što ŭ darohu jechać treba mieć arużża, bo inačaj mohuć pryniaści škodu, jak skacin-cy, tak i čaławieku.

Ahułam niama dobra.

Kuźnicki.



Z Nowym Hodam!...

Z Nowym Hodam pažadani

Šlu tabie, moj Kraj,

Z Nowym Hodam chaj nastanie

U našym żyćci raj!

Z Nowym Hodam swarki-zwadki

Chaj nia čepiać nas,

Z Nowym Hodam usie dastatki

Chaj sulić nam čas!

Z Nowym Hodam mir i zhoda,

Świetłaje żyćcio,

Z Nowym Hodam dla Narodu

Bratnia pačućcio!

Z Nowym Hodam pažadani

Šlu tabie, moj Kraj,

Z Nowym Hodam chaj nastanie

U našym żyćci raj!

Żalba.



Z Biełaruskaha żyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

„Wučycielski“ žjezd „Praświety“. U Wilni 18 i 19 śnieżnia 1924 h. adbyŭsia byccam biełaruski wučycielski žjezd. Woś što ab im wyjaśniajuć byŭšyja tam wučyciali:

—Zapraŭdnych wučyciałoŭ pryjechała kala 35, wilenskich nastaŭnikaŭ, jakija pierśaha-ż dnia pakinuli žjezd, było 15, — a zwyż 30 učasnikaŭ žjezdu byli ludzi ničoha z wučycielstwam supolnaha nia mieŭšyja, ŭ tym liku Wałejsa, Pawlukiewiç, Kabyčkin, Pin-čuk, Saławiej, Fiodaraŭ, Kanapacki, Bildziukiewiç, Šyškow, Šurpa i h. d. — z ichi żonkami i swajakami.

Zaklikali na žjezd rozna. Inšym kazali, kab jechali ŭ Wilniu, bo tut buduć kursy i zara daduć szko-łu. Jakoje-ż było rasčarawańnie, kali nie taho ni dru-hoha nie akazaśia!

Za pryjezd płacili hrošy — inšym da 100 złotych.

Na žjezdzie M. Kościwiç zajawił, što „wiasnoj biełaruskija pasły z kamunistami buduć rabić paŭstań-nie proci Polščy“ i pieraścierahaŭ pierad hetym wučyciałoŭ. Cikawa, z jakich krynic p. Kościwiç maje hetkija wiedamaści?

Žjezd wioŭsia tak, što wučyciałoŭ, jakich ličyli hołś świadomymi, zusim nie dapuskali da hołasu.

Pašla žjezdu wučyciałoŭ pawiali na wypiŭku ŭ restaran, dzie nie abyjšlosia biez skandałaŭ. Wučyciali, razumieŭšyja ŭ časie žjezdu, što ich wyklikali tolki dzieła „palityki“, a nie twaryć školy ŭ rodnaj mowie, byli ŭ duża pryhniečanym nastroju. Ale tut wyjaśniłasia takaja sprawa: za stałom adna wučyciel-ka ŭ asobie Šurpy z Horadni paznała ahienta tajnaj palicyi, jaki čatyry hady nazad žnimaŭ z ja-je dapros. Heta wielmi ŭzburyła hołś česnych wučyciałoŭ. Adzin pačaŭ šukać Pawlukiewiça, kryčacy, što jaho pabje; druhija z harača kazali, što pradalisia zdradnikam za čarku harełki...

Kanfiskata biełaruskaj adnadnioŭki. Zamiest zakrytaj „Sialanskaj Praŭdy“ na Kalady wyšla z dru-ku adnadnioŭka „Kalada“, jakaja ŭładaj skanfiskawana.

Kataloh biełaruskich kniżak. Bieł. Wydaw. T-wa wypuściła pierad samymi Kaladami kataloh tych kniżak, jakija wyjšli ŭ praciahu 1922, 23 i 24 hadoŭ. Sumieśna z daŭniejšymi katalohami, hety nowy ka-taloh dapamoża biełaruskamu hramadźianstwu rabić świadomy wybar pry zakupcy kniżak u rodnaj mowie.

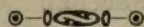
Z Radawaj Biełarusi.

Biełaruskaść u Wiciebščynie. Plenum Wicieb-skaha Akruhowaha Kamitetu KPB pastanawił pierawieści dzieławodztwa ŭsich hramadźianskich, prafesy-janalnych i sawieckich ustanowaŭ na biełaruskuju mowu. U pieršuju čarhu biełarusizujuca ŭstanowy, jakija majuć niepasrednuju suwiaź z sialanstwam, jak addzieł narodnaj aświety i ziemaddzieł. Dla ich termin biełarusizacyi ŭstanoŭleny ŭ 1 hoł.

Aścieraźniej zmahajuca z relihijaj. Jak pišuć hazety, ciapier wiadziecca praśledawańnie ŭ Rad. Biełarusi relihii kudy aścieraźniej, jak heta było daŭniej.

Sawiety prakanalisia, što hwały nad sumleńniem, aprača škody, karyści nie dajuć nikomu.

Šostyja ŭhodki abwieščańnia niezaležnaści Rad. Bielarusi. Jak piša Wilenskaje „Słowo“ 30 śnieżnia 1924 h. Rad. Bielaruś mieła świątkawać 6-ja ŭhodki abwieščańnia niezaležnaści Rad. Biel. U hety dzień miż inšym u Miensku mieła być lekcyja na temat: „Rad. Bielaruś i Zachodniaja Bielaruś pad panskim jarmom“.



Z USIAHO ŚWIETU.

i dalej nie dajuć supakoju napady. Za Polšcy apošni čas było ich aź niekulki. U woj. Nawahradzkim byŭ napad na dwor Johana, Słonimska paw., na Wałyni na dwor Zahory, a 29 śnieżnia minula ha hodu banda napala na żychara wioski Barsuki, Wialejska paw.

Hazety pišuć, što bandyty pieraważna prycho-dziać z za hranicy sawieckaj i što tudy jany i ŭcia-kajuć.

Tak-ža hazety adznačajuć, što pahraničnaja straż spraŭlajecca drenna, bo bandyty nia złoŭleny pierachodziać hranicu.

— „Dzien Wil.“ piša, što bielaruskija kamunisty tak-ža nia dremiać. Pawodle hetaj hazety ŭ nočy z 20 na 21 śnieżnia minula ha hodu ŭ m. Krynkach, Horadzienskaha paw. byli raskinuty adozwy Centr. K-tu bielaruskich kamunistaŭ, zaklikajućy ludnaść nia słu-chać ŭłady.

U Litoŭskim Sojmie niadaŭna razwažali budžet Min. Ašwiety. Miż inšymi pramoŭcami pramaŭlaŭ pasoł Budzynski ad polskaj mienšaści. Z jaho mowy my dawiedywajemsia, što na szkoły polskija i na szkoły inšych mienšaściaŭ u budžecie wyznačana 410.000 litaŭ, a tym-časam, jak uwaža-je polski pasoł, palaki adny pawinny mieć na ašwie-ty 1.200.000 litaŭ.

Aprača hetaha p. Budzynski adznačyŭ, što adzi-nym waźnym dokazam narodnaj prynaležnaści žjaŭla-jecca mowa, jakoj chto hawora doma, što tak rašyŭ mižnarodny Kanhres u Pietrahradzie ŭ 1874 h. i što byccam litoŭcy da palakoŭ hetaj asnowy nie tasujuć, uwažajućy haworačych pa polsku za społščanych li-toŭcaŭ.

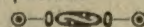
Uśio heta nawodzić dumki, što ŭ Polšcy bielaru-sam i litoŭcam kudy horš, jak palakom u Litwie, bo tam choć litoŭcy moža i sapraŭdy mnohich praŭ-dziwych palakoŭ ličać litoŭcami, to ŭsiož-taki na pol-skuju prašwietu ŭ budžecie wyznačajuć peŭnuju su-mu, a ŭ Polšcy na szkoły litoŭskija, bielaruskija i inš. nia wyznačajuć ničoha, a najčyściejšych bielarusau, asabliwa katalikoŭ, haworačych doma wyklučna pa bielarusku biaz nijakich padstaŭ pišuć u palaki i za-kladajuć dla ich szkołu polskuju.

Niamiečcyňa z nakinutych na siabie pieramožca-mi wymohaŭ wykručwajecca, jak tolki moža. Ale chitrych i kantra-brau maie. Pawodle Wersalkaha dahaworu, kali niem-cy buduć paslušna spaŭniać wolu sajuznych dziaŭ-ŭaŭ, dyk da 10 studnia 1925 h. sajuznych dziaŭŭaŭ

wojska całkom pakinie Niamiečcyńnu. A tymčasam sa-juźniki prakanalisia, što niemcy ich chitra ašukiwajuć, što jany zamiest razbrajeńnia i pamienšańnia armii, zbrojacca; armiju pawialičwajuć i fabrykujuć wialikija zapasy roźnaj zbroi. Wot-ža dzieła hetaha, anhielska-je wojska, što znachodzicca ciapier u niamieckim krai Kolonii, z woli sajuznych dziaŭŭaŭ da 10 studnia siol. h. z kraju hetaha nia wyjdzie.

Niemcy, baroniačysia, pakazwajuć palcam na Francyju i na druhija eŭropejskija dziaŭŭaŭ, katory-ja wymahajuć ad niemcaŭ razbrajeńnia,—zbrojacca, skolki im treba. Ale niemcaŭ nia słučajuć. Ciažka, jak bačym, być zwajawany!

U Rasiei maje nastupić žmiena kamunistyčnaj pa-lityki. Da hetaha času kamunisty asab-liŭšuju ŭwahu zwaŭčwali na ŭschodnja narody, jak indyjcaŭ, ehipcijan, kitajcaŭ, persaŭ, ara-baŭ, marokancaŭ i inš., siarod ich wiadućy ahitacyju. Takoj palityki trymajacca Trock. Ciapier-ža Trock-aha ad ŭłady adapchnuli i pastali na Kaŭkaz „lačycca“. Takim čynam praciŭniki Trockaha majuć raźwiazany ruki i swabadniej ciapier mohuć prawodzić swaju pa-litiku. Wot-ža hałoŭnuju ŭwahu kamunisty ciapier inajuć žwiarnuć na Eŭropu, wiadućy tam rewalucyj-nuju kamunistyčnuju pracu.



Z WILNI.

— **Žyd u abaronie bielaruskaj himnazii.** Na astatnim zasiadańni Miejskaj Rady, wiadomy niena-wistnik bielarusau W. Studnicki damahaŭsia, kab ar-chiŭ z muroŭ Franciškanskich pieranieści ŭ Bazylj-n-skija, dzie mieścicca bielaruskaja himnazija. Wot-ža prociŭ hetaha pachodu na bielaruskuju himna-ziju enerhična wystupiŭ dr. Wyhodzki, žyd. Pažadani Studnickaha adkinuli.

— **Sprawa Bazyljanskich muroŭ** razhladałasia ŭ sudzie 30-ha minula ha miesiaca. Adnak dziakujućy abaronie adwakata Wrubleŭskaha, dzieła peŭnych pie-raškod sud adłożany.

— **Apošni termin abmienu marak** Ministerstwa Skarbu prypaminaje, što apošni termin abmienu ma-rak polskich na złotyja kančajecca dnia 1 traŭnia 1925 h. Da hetaha času zastałasia jašče ŭ abchodzie z haroj 3 miljardy marak, što ŭ prybliznaści roŭna 1.800.000 zł.

USIAČYNA.

ŽART.

Raz ksiondz hawaryŭ u kaściele kazańnie, dy da taho žalasna, što ŭsie ludzi płakali, a tolki adzin čaławiek, chacia i ŭważna słučau, ale nia płakaŭ. Jaho susied pytajecca:

— Čamu heta ty adzin nia płacyš?

— Bo ja nia hetaj parachwii, — adkazwaje toj.

PRYKAZKI.

1. Što ŭ lesie rodzicca, — ŭsio doma zhodzicca.
2. Z synam swarysia — za piecku dziaŭŭysia, a z ziaciam swarysia — za klamku dziaŭŭysia.

ZAHADKI.

1. Pad paroham z čornym roham.
2. Staić na wywaratni i kryčyć: „uciakaj, bo abalju!”

RAZHADKI Z Nr. 38.

1. Kamieŭ, wada, trawa.
2. Jaduć z adnej misy.

Naša Pošta.

Żalbie: Atrymali. Skarystajem. Prošbu spaŭniajem. Kalendar užo wyšaŭ. — **Skakunu:** Wykarystajem. — **Astapowiču:** Prošbu Wašu spaŭniajem. — **Klemantowiču:** Adres Waš Źmianiajem. — **Fr. Skiparu:** „Sialanskaja Praŭda“ zakryta. „Krynicy“ Wam pasyłam. — **K. Łabuŭku i T. Bujnoŭskamu:** Ad was pa 3 zł. atrymali. „Krynicy“ pasyłam akurata. — **S. Siniaku:** 1 zł. na „Krynicy“ atrymali. —

W. Kandratu: 2 zł. atrymali. — **Ryhoru Lišyku.** 5 zł. atrymali. „Krynicy“ pasyłam. — **K. S.:** Dziakujem. Karystajem. Nie zabywajcie ab nas! — **Roubie:** 1 zł. 50 hr. atrymali. Hazetu pasyłam. — **Z. Brazewiču:** 1 zł. atrymali. „Krynicy“ pasyłam. — **J. Boko-wieć:** Wysyłku „Krynicy“ sprauǳim tak-ža i my. Što da ziamli, dyk ničoha nia mozym paradzić, bo nia wiedajem, jak tam było. Napišycie, ci wy majecie z wioskaj kantrakt i ci wy majecie rašpisku, što hrošy zapłačany? — **J. Sančuku.** Atrymali. Z achwotaj nadrukujem. Pišycie da nas čaściej. — **Uciemliwamu:** Atrymali. Skarystajem. — **R. Achwotniku:** 3 zł. atrymali. Achwotna pasyłam Wam „Krynicy“. Sami čytajcie i druhim dawajcie. Wiedajcie, što rodnaje słowa — załoh našaj budučyny. — **B. Hadleŭskaj:** Wam pasyłajucca 2 numary „Krynicy“. Pašyrajcie rodnaje słowa! — **F. Dziemiančyku:** Ad Nowaha Hodu Wam pasyłajucca adzin numar „Krynicy“. — **B. Korwelu:** Prošbu Wašu my pieradali ŭ Školnuju Radu.

B I E Ł A R U S Y !

Našaja biełaruskaja dumka raście j šyrycca. Usio što-raz to bolejš čuwać, jak ludzi ŭ nas stajać za swajo rodnaje. Adnak jość jašče ciomnyja kutki, kudy biełaruskaja dumka nie dalacieła, dzie ludzi sami jašče nia wiedajuć, što rabić. Dyk wot my pawinny ŭ hetym pamahčy našym ciomnym bratom.

Jak-ža-ž my im pamožym? A woś jak:

My spatykajemsia z ludźmi na kirmašy, na wiasielach, na chrešbinach, spatykajemsia kala kaścioła, ŭ miastečku, ŭ młynie, ŭ darozie; ŭsiudy my možam raskazać pra našaje žyćcio, pra našuju dumku, što užo żywie **Biełaruś**, da katoraj hornucca ŭsie jaje lepšyja syny i pačynajuć nowaje žyćcio.

My možam raskazać pra toje, što nam para užo ludźmi zwacca, što dosyć užo hnić u paniawiercy i marnawacca na hetym świecie, što treba zdabywać **prawy** dla našaha zahnanaha narodu, što treba adkrywać swaje **školy** i pašyrać swaju **kulturu**, što treba damahacca padziełu panskaj **ziamli**, biez katoraj tak ciażka żyć biednamu čaławieku.

Jašče my možam skazać, što jość užo kniżki i hazety biełaruskija, što ŭ ich možna dawiedacca čy-staj praŭdy, bo jany baroniać našaha sielanina i pakazwajuć jamu darohu da lepšaha žyćcia.

Kali ty wypiswaješ sabie „Krynicy“, to nie marnuj jaje, ale spatkaŭšysia z kim, pakaży jaje, pačytaj ab čym tam pišycca i nawat pazyč, abo saŭsim addaj tuju hazetu, kab tolki našaje rodnaje słowa pašy-rałasja.

Kali-b hetak pastupaŭ kożny świedamy biełarus, to naša ideja pašyrałasja-b z kożnym dniom i našyja hazety jšli-b usiudy i niabyło-b nihdzie na ziamli bie-

łaruskaj takoha ciomnaha kutka, kudy-b nie dachadziła biełaruskaja hazeta.

Dyk wot, Braty-Biełarusy, nadyšoŭ Nowy Hod, kali ludzi najbołš pačynajuć wypiswać hazety, dyk parajcie im, kab wypiswali sabie našuju sialanskaju hazetu „Krynicy“. A kali jany nia wiedajuć, jakaja heta hazeta, to dajcie im pačytać, abo pryšlicie ŭ redakcyju ichny adres, a redakcyja wyśle im na probu niekulki numaroŭ „Krynicy“ darma. Moža jany zaachwo-ciacca i wypisuć jaje. Kali hetak budzie rupicca ŭsiaki świedamy i čwiordy biełarus i kali kożny naš padpišczyk i spahadnik zdabudzie nam choć adnaho padpiščyka, to hladzicie — užo naša hazeta ŭdwaja pašyrycca, užo jana trapić tudy, kudy jašče nie dachadziła.

Asabliwa-ž žwiarnicie ŭwahu na tyja kutki, dzie ab joj dahetul nia čuwać było i pašyrajcie jaje ŭsiudy, dzie tolki możacie. Nawat pasyłajcie jaje ŭ Ameryku da wašych swajakoŭ — chaj i jany wiedajuć, što ŭ nas robicca.

Dyk Braty-Biełarusy! niachaj kożny z nas z Nowym Hodam zdabudzie choć adnaho čaławieka, katory wypiša dla siabie „Krynicy“!

Cana „Krynicy“ na hod 6 złotych, na paŭhoda 3 złotych, a na miesiac tolki 50 hrošaŭ.

Kali nia możacie pa adnamu, dyk zlučajciesia ŭ kampaniju i kampanijaj wypiswajcie sabie hazetu! Złażyciesia troch haspadaroŭ pa złotamu i budzie na paŭhoda, a potym iznoŭ na paŭhoda i tak dalej...

Chaj nia budzie wioski na ziamli biełaruskaj, dzie-b nia było swaje rodnaje hazety!

Dyk, Biełarusy, pašyrajcie i padtrymliwajcie swajo rodnaje słowa!!!